

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgra Łukasza Dziedzica

pt.

Katechizacja w archidiecezji przemyskiej w okresie posługi arcybiskupa Ignacego Tokarczuka w latach 1965-1993

Lublin 2024, ss. 231.

1. Wstęp

Już autor Listu do Hebrajczyków zachęcał: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże” (Hbr 13,7). Wierny tym słowom ks. mgr Łukasz Dziedzic przybliży niezłomnego pasterza archidiecezji przemyskiej, jakim był abp Ignacy Tokarczuk (1918-2012) i kształtowaną przez niego katechizację w okresie gdy kierował diecezją, a więc w latach 1965-1993. Doktorant czyni to w swej rozprawie napisanej na seminarium z katechetyki fundamentalnej w Instytucie Nauk Teologicznych Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem cenionego katechetyka – ks. prof. dr. hab. Mariana Zająca.

2. Opis rozprawy

Recenzowana rozprawa liczy 231 stron wydruku komputerowego i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów, tabel i wykresów, bibliografii oraz aneksów.

We wstępie Doktorant zarysowuje podejmowaną w pracy problematykę badawczą. Uzasadnia podjęty temat, kreśli dotychczasowy stan opracowań, omawia źródła, podaje metody badawcze i strukturę swej rozprawy. Z uznaniem należy przyjąć widoczną we *Wstępie* troskę Doktoranta o precyzyjne wyjaśnianie terminów, którymi będzie się w swej pracy posługiwał. Ks. Dziedzic wyjaśnia więc kluczowe dla swych badań pojęcie katechezy, podając jej etymologię oraz rozumienie przez Kościół starożytny i współczesny w posoborowych dokumentach takich jak: adhortacja *Catechesi tradendae* papieża Jana Pawła II i *Dyrektorium o katechizacji*. Te cenne rozważania terminologiczne są niewątpliwie mocną stroną pisarstwa naukowego Doktoranta. Nasuwa się mądre powiedzenie przekazywane przez pokolenia uczonych: *qui bene distinguit, bene docet*.

Po tych założeniach wstępnych w rozdziale pierwszym Autor przedstawia okoliczności powstania i rozwoju diecezji przemyskiej, po czym uwagę badawczą skupia na jej funkcjonowaniu w latach 1965-1993, a więc w czasie, kiedy kierował nią abp Ignacy Tokarczuk. Prezentując jego osobę Doktorant widzi w nim pierwszego katechetę i duszpasterza. W drugim rozdziale Autor zaprezentował zakres i zróżnicowanie katechizacji w kontekście deficytu wolności religijnej. Przedstawił

zatem badania dotyczące organizacji i praktyki katechezy parafialnej, założenia i realizację katechezy okazjonalnej oraz implikacje katechetyczne pielgrzymki Jana Pawła II do diecezji przemyskiej. W rozdziale trzecim w centrum uwagi Autora znaleźli się katecheci archidiecezji przemyskiej. Kolejno przedstawił ich formację humanistyczną, naukową i teologiczną, działalność Diecezjalnego Urzędu Katechetycznego oraz sytuację personalną katechetów w tym czasokresie. Czwarty rozdział Doktorant poświęcił adresatom katechezy w archidiecezji przemyskiej ukazując katechezę dzieci, młodzieży i dorosłych. W ostatnim rozdziale ks. Dziedzic przedstawił całościową wizję katechizacji w archidiecezji przemyskiej w omawianym okresie. Zaprezentował wartość katechizacji inspirowanej inicjatywami abp. Tokarczuka, szczegółowo omówił trudności na jakie ona napotykała oraz sformułował wynikające z doświadczeń katechetycznych postulaty.

Dysertację doktorską wieńczy syntetyczne i logiczne zakończenie, które podsumowuje kompleksową całość tematyczną rozprawy i kreśli perspektywę dalszych badań nad katechizacją tego czasu i miejsca.

3. Ocena metodologiczno-merytoryczna i formalna rozprawy

Praca doktorska ks. Łukasza Dziedzica posiada logiczny układ kompozycyjny i tworzy spójną całość. Tworzące ją pięć rozdziałów w pełni odpowiadają temu, co zapowiada tytuł, a więc ukazują katechizację w archidiecezji przemyskiej w czasie wzmożonej ateizacji prowadzonej przez władze komunistyczne w okresie posługi arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, który przez swoją nonkonformistyczną postawę wobec narzucanego systemu wartości stał się jednym z najbardziej prześladowanych biskupów Kościoła w Polsce.

Ramy czasowe, w których Doktorant ujął swe badania stanowią lata pasterzowania Tokarczuka, a więc 1965-1993. Zarówno *terminus a quo*, a więc rok przyjęty za początek badań, jak *terminus ad quem*, czyli rok je zamykający, nie są przypadkowe, gdyż wspomnianą cezurę czasową wyznaczają data rozpoczęcia i zakończenia tej posługi. Wybranie tych ram czasowych przez Doktoranta jest więc w pełni uzasadnione.

Całość pracy doktorskiej oparta jest na starannej i bogatej bibliografii, która uwzględnia ogromne zasoby źródeł archiwalnych, zgromadzonych w *Archiwum Duszpasterstwa Ogólnego Archidiecezji Przemyskiej*, *Archiwum Wydziału Nauki Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej*, *Archiwum Prywatnym abp. Ignacego Tokarczuka* oraz *Kronikach Archidiecezji Przemyskiej*. Bibliografia obejmuje aż 33 strony komputeropisu i jest logicznie podzielona na poszczególne działy. Pewne zastrzeżenie budzi zapis: A. Klisko (zamiast Klisko A. – s. 181) i Z. Suchy (zamiast Suchy Z. – s. 183), gdyż poprawnie zapisane znalazłyby się w tym zestawieniu alfabetycznym na innym miejscu. Warte podkreślenia są liczne i rozbudowane przypisy, które dowodzą

wielkiej wiedzy Doktoranta, a czytelnikowi umożliwiają lepsze zrozumienie wielu poruszanych kwestii.

Wartość materiałów źródłowych umniejsza pewna uwaga zawarta w przypisie 54 na s. 95. Sam Autor posiał tam pewną wątpliwość. Jak zauważa dane odnośnie stanu personalnego katechetów w archidiecezji przemyskiej pochodzą w znaczącym stopniu z dokumentów przedstawianych w ramach wizyt *Ad limina apostolorum* w Stolicy Apostolskiej. Jak wiadomo abp Ignacy Tokarczuk ze względu na swoją nieugiętą postawę wobec reżimu komunistycznego był jednym z najbardziej inwigilowanych biskupów w Polsce Ludowej. Ponieważ sporządzanie i przetrzymywanie danych dotyczących liczby i działalności katechetów stanowiło zagrożenie, stąd niekiedy w archiwum diecezjalnym znajdują się szczątkowe, wybiórcze dane na ten temat. Pełny raport abp Tokarczuk kończył w Rzymie i tam przedstawiał go na piśmie. Zachodzi zatem pytanie, jak dalece dane archiwalne diecezji przemyskiej różnią się od tych ostatecznych przedstawionych w Rzymie. Według Doktoranta posiadane dane pozwalają na sporządzenie ogólnego zarysu stanu liczby katechetów pracujących w archidiecezji w opisywanych latach. Czy jednak nie należałoby je skonfrontować z tymi, które są w Archiwum Watykańskim. Co o tym sądzi Autor dysertacji?

Rozprawa posiada jasno zarysowany problem badawczy. Jest nim odpowiedź na pytanie: w jaki sposób realizowany był proces katechizacji w archidiecezji przemyskiej w okresie posługi arcybiskupa Ignacego Tokarczuka w latach 1965-1993. Doktorant słusznie zauważa na s. 15-16, że to kluczowe pytanie domaga się odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań dotyczących przywołanego procesu katechizacji w archidiecezji przemyskiej. Jest to szeroka paleta problemów. Od pytania: Jak przedstawiał się kontekst historyczno-społeczny w omawianej jednostce eklezjalnej? Jaki był zakres i zróżnicowanie katechizacji w kontekście deficytu wolności religijnej we wspomnianej archidiecezji? W jaki sposób i w jakim stopniu realizowany był wtedy proces katechetyczny? Jak wyglądał stan personalny i formacja katechetów w archidiecezji przemyskiej? W jakim stopniu zmieniła się ich sytuacja po powrocie religii do szkół? Kto w tym czasie był adresatem działań katechetycznych na terenie archidiecezji przemyskiej? W jaki sposób realizowana była katechizacja poszczególnych grup społecznych: dzieci, młodzieży, dorosłych i osób z niepełnosprawnościami? Jaki wpływ na rozwój, kształt i proces katechizacji w archidiecezji miała osoba ks arcybiskupa Ignacego Tokarczuka? Jakie były zauważalne trudności towarzyszące temu procesowi? Kończąc na pytaniu: jakie modele i sposoby pracy katechetycznej, w oparciu o przeprowadzone badania, należy zastosować w obecnych uwarunkowaniach pracy katechetycznej i duszpasterskiej?

Z tak postawionych problemów badawczych Doktorant postarał się dobrze wywiązać. Dlatego też recenzent zgadza się z końcowym wnioskiem ks. Dziedzica

zapisanym na s. 173 rozprawy: „podjęte czynności badawcze pozwoliły na rozwiązanie postawionego problemu”. Po nakreśleniu historii diecezji i przedstawieniu niezłomnego jej pasterza Doktorant analizuje prowadzone w tych niełatwych czasach dzieło katechizacji w archidiecezji przemyskiej, przedstawia katechetów i adresatów ich katechezy. Jeśli chodzi o stronę metodologiczną Doktorant niepotrzebnie niekiedy odchodzi od podjętego tematu wtrącając w tok rozważań wypowiedzi nie związane z przeprowadzanymi analizami, np. stwierdza, że program telewizyjny nie zastąpi osobistego kontaktu, co widać współcześnie (s. 73), albo, że abp Adam Szal służył w wojsku (s. 155). Takie ciekawostki winny się znaleźć w przypisach, inaczej zakłócają proces myślowy. Można się też zastanawiać co mają wspólnego współczesne dokumenty Kościoła, cytowane w rozprawie doktorskiej, np. papieża Franciszka z katechizacją w archidiecezji przemyskiej w okresie posługi arcybiskupa Ignacego Tokarczuka w latach 1965-1993.

Prace bp. Tokarczuka łączą się z podejmowaną przez cały Kościół odnową posoborową. Doktorant podkreśla, że odpowiedzialni za katechizację w diecezji przemyskiej, w tym bp Błaszkiwicz, zadbali, by katecheci i katechizowani byli dobrze zaopatrzeni w podręczniki odpowiadające normom stawianym przez Sobór Watykański II i ówczesną egzegezę biblijną. Dlatego też zrezygnowano z przestarzałych podręczników opracowanych przez ks. Wincentego Zalewskiego, a zaopatrywano parafie w podręczniki ks. Jana Charytańskiego dla klas I-VIII uwzględniające postęp takich nauk jak psychologia, pedagogika czy dydaktyka. Wskazując najpopularniejsze podręczniki wśród katechetów szkół ponadpodstawowych Doktorant wymienił *Materiały katechetyczne*, pod redakcją M. Majewskiego, *Katechizm dla dorosłych. Wiem komu zawierzyłem*, pod redakcją S. Grzybka i *Materiały do katechezy* opracowane przez W. Koska. Nota bene nazwisko tego autora jest błędnie podane na s. 123. Materiały te opracował bowiem ks. prof. Władysław Koska, a nie Kostka.

Podkreślając zdolności organizacyjne, dobre przygotowanie naukowe i umiejętność przewidywania ks. abp. Tokarczuka Doktorant nazywa go „ponadczasowym wzorem” (s. 169) przywódcy duchowego. Zdając sobie sprawę, że tylko dobrze wykształceni katecheci będą zdolni sprostać wyzwaniom jakie niosły wrogo nastawione władze komunistyczne i propagowana przez nie ateistyczna wizja człowieka abp Tokarczuk dbał o ich formację intelektualną. Temu służyło utworzone w Rzeszowie dwuletnie Studium Katechetyczne, zorganizowane przez Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie (a nie Papieski Instytut Teologiczny – jak mylnie podaje Autor na s. 83), a następnie Kolegium Teologiczno-Katechetyczne w Przemyślu. „Odpowiednia formacja intelektualna duchowieństwa stanowiła również niematerialny oręż w walce z absurdami systemu komunistycznego” – jak słusznie zauważył Doktorant na s. 142.

Starając się o przedstawienie w miarę obiektywnego obrazu katechizacji za czasów pasterzowania abp. Tokarczuka Doktorant nie ukrywa trudności przed którymi stanęło to dzieło. Słusznie podkreśla, że owe przeciwności wynikały w większości z negatywnego nastawienia ówczesnych władz do Kościoła w Polsce, a w szczególności do osoby biskupa przemyskiego za jego bezkompromisowe nauczanie (s. 149-150). Nie było żadnego kontaktu katechety z dyrekcją szkoły dlatego też trudno było dostosować katechizację w salkach przykościelnych do rozkładu zajęć szkolnych. Dyrektorzy i nauczyciele uniemożliwiali często dzieciom i młodzieży wzięcie udziału w katechizacji i niedzielnej Mszy Świętej. W wielu ośrodkach wychowawczych i internatach wychowankowie musieli się ukrywać ze swą religijnością. Na katechetów, zwłaszcza duchownych, nakładano kary administracyjne za katechizowanie dzieci i młodzieży, żądając sprawozdań z tych lekcji. Wielu kleryków powoływano do specjalnych jednostek wojskowych, którymi dowodziła antyklerykalna kadra. W przypadku diecezji przemyskiej liczba ta była znacznie większa niż w innych diecezjach, co miało być karą za stanowczą postawę bp. Tokarczuka. Służba Bezpieczeństwa inwigilowała i werbowała tajnych współpracowników spośród kleryków w seminarium i duszpasterzy w parafiach. Starano się zatrzymać budownictwo kościelne, a nawet podpalać kaplice i kościoły (s. 157). Już pod koniec pasterzowania abp. Tokarczuka pewne trudności wniosła reorganizacja diecezji polskich przeprowadzona w 1992 roku. Z archidiecezji przemyskiej zostało wtedy włączone do nowej diecezji rzeszowskiej 157 parafii, a do diecezji sandomierskiej 77 parafii (s. 158-159). Konkludując analizowane trudności ks. Dziedzic słusznie podkreśla, że „mimo wpływu systemu komunistycznego i szeroko pojętej indoktrynacji, proces katechetyczny prowadzony w diecezji przemyskiej przyczyniał się do pogłębienia swojej wiary przez młodzież” (s. 124), a jeśli chodzi o dzieci to w kulminacyjnych momentach katechizowanych było 242 516, co stanowiło 99,44% (!) (s. 147). O heroicznym wysiłku abp. Tokarczuka świadczy też fakt, że „dzięki wielu staraniom w ciągu 26. lat udało się wybudować imponującą ilość ok. 400 miejsc kultu (kaplic i kościołów)” - s. 140, a liczba punktów katechetycznych wzrosła z 881 do 1424 (s. 141).

Godne podkreślenia są zaprezentowane przez Doktoranta zestawienia danych zawartych w 16 tabelach i 5 wykresach. Ilustrują one dobrze liczbę alumnów w WSD w Przemyślu w latach 1966-1993, punkty katechetyczne w diecezji przemyskiej według lat i lokalizacji, liczbę uczestniczek Studium Katechetycznego w Przemyślu wg lat, stan personalny kapłanów diecezjalnych i zakonnych, siostr zakonnych i osób świeckich pracujących jako katecheci w archidiecezji przemyskiej w latach 1966-1993; liczbę dzieci i młodzieży katechizowanych w diecezji przemyskiej w tych latach i wiele innych. Podsumowując podjęte w pracy badania ks. Łukasza Dziedzica należy podkreślić iż umiejętnie posługuje się on materiałem egzemplifikacyjnym i

warsztatem metodologicznym. Jest to nieodzowny komponent analizy i odczytywania danych źródłowych.

Rozprawa doktorska została napisana w miarę poprawnym językiem. Autor na wielu stronach zostawił jednak usterki deklinacyjne i literowe. W efekcie tego powstają zabawne, choć niezamierzone sformułowania. Autor opisuje wydarzenia „pod kontem (s. 36), a nie pod kątem; nie wiadomo o co chodzi, gdy pisze o „zaganianiu” (s. 53) oraz o sowim nauczaniu arcybiskupa (s. 169). Ze spraw technicznych należy podkreślić, że z dużej litery powinno się pisać tytuły czasopism, np. „Nasza Przeszłość (a nie „Nasza przeszłość” – s. 23-24) i regionów Polski, np. Podkarpacie (a nie „podkarpacie” – s. 96). Warto te i inne usterki usunąć, gdyż praca ta – ze względu na swą oryginalność oraz cenne dla katechizacji postulaty i wnioski – zasługuje na to, by wydać ją drukiem.

4. Wniosek końcowy

Podkreślone wyżej pewne niedociągnięcia nie umniejszają istotnej wartości naukowej recenzowanej pracy. Dlatego też uważam, że ks. mgr Łukasz Dziedzic potwierdził w swej rozprawie doktorskiej, że wystarczająco opanował warsztat pracy naukowej, że posiadał gruntowną wiedzę na podjęty temat oraz że potrafi umiejętnie formułować praktyczne wnioski z prowadzonych badań. Rozprawa stanowi samodzielne i poważne osiągnięcie naukowe w pełni spełniające warunki stawiane rozprawom doktorskim przez ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (art. 187 Ustawy). Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego i publicznej obrony.

ks. prof. dr hab. Tadeusz Panuś
kierownik Katedry Katechetyki
Wydziału Teologicznego UPJPII w Krakowie

Kraków, dnia 29 kwietnia 2024 roku